

prof. UR dr hab. Paweł Bąk
Zakład Językoznawstwa Germanistycznego i Translatoryki
Instytut Germanistyki
Uniwersytet Rzeszowski

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Kamila Iwaniaka
pt. „Humor w perspektywie kulturowo-językowej.
Strategie konstruowania treści humorystycznych w niemieckich
oraz brytyjskich programach typu panel show”**

Przedmiot, cel i koncepcja rozprawy

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska mgra Kamila Iwaniaka pt. „Humor w perspektywie kulturowo-językowej. Strategie konstruowania treści humorystycznych w niemieckich oraz brytyjskich programach typu panel show” to praca językoznawcza poświęcona badaniom spontanicznego humoru mówionego w telewizyjnych programach typu *panel show* w dwóch kręgach językowo-kulturowych: brytyjskim i niemieckim. Autor stawia sobie za cel ustalić, jakie strategie humorystyczne i mechanizmy poznawczo-językowe (m.in. inkongruencja, logika punktowa, blending, metonimia, wieloznaczność, naruszenia maksym/implikatura) budują potencjał komiczny w interakcjach na żywo, także z udziałem środków niewerbalnych i parawerbalnych. Celem pracy jest jednocześnie zweryfikowanie użyteczności podejścia kognitywnego i etnolingwistycznego w dialogu z pragmalingwistyką oraz porównanie tendencji w doborze strategii w obu kulturach na materiale korpusowym (analiza jakościowa i ilościowa).

Rozprawa lokuje badania nad humorem w przestrzeni interdyscyplinarnej, która łączy pragmalingwistykę (teorię aktów mowy, maksymy Grice’a i implikaturę oraz presupozycję), semantykę, zwłaszcza w ujęciu językoznawstwa kognitywnego (domeny wiedzy, profilowanie, obrazowanie, perspektywizacje), zagadnienia etnolingwistyki kulturowej (zwłaszcza JOS) oraz instrumentarium oparte na skryptach semantycznej teorii humoru (sem. teorii skryptów SSTH, script-based semantic theory of humour) i ogólnej teorii humoru werbalnego (general theory of verbal humour GTVH).

Centralne założenia są jasne i trafne: humor panelowy jest z natury multimodalny i silnie interakcyjny (rola widowni i „reguł gry”). Efekt komiczny rodzi się z dychotomii domen oraz z operacji kognitywnych, różnice między kulturami objawiają się bardziej w sposobach konstruowania inkongruencji niż w tematyce żartów. Koncepcja łączy analizę jakościową poszczególnych sekwencji z analizą ilościową częstości strategii, co dobrze służy tezie porównawczej. Koncepcja ta jest spójna,

ambitna i dobrze umotywowana. Jej silnym punktem jest własne doprecyzowanie potencjału humorystycznego i strategii humorystycznych jako narzędzi analitycznych.

Tytuł dysertacji zapowiada perspektywę kulturowo-językową oraz analizę strategii w programach typu *panel show*. Już w tym miejscu pozwolę sobie zaznaczyć, że w mojej ocenie rozprawa realizuje te założenia w pełni.

Praca składa się z 3 właściwych części pracy, które obejmują poszczególne rozdziały dysertacji. W uwagach wstępnych przedstawiony zostaje punkt wyjścia i problem badawczy. Autor otwiera pracę tezą o paradoksalnym statusie humoru: jest on zjawiskiem wszechobecnym społecznie w życiu codziennym, w polityce, edukacji, w reklamie, a jednocześnie trudnym do jednoznacznego zdefiniowania i uchwycenia analitycznie. Humor przedstawiony zostaje jako fenomen „enigmatyczny”, co uzasadnia potrzebę jego badań oraz wieloperspektywicznego ujęcia.

Humor jest osadzany w perspektywie interdyscyplinarnej: ma podłoże biologiczne i jest zakotwiczony w interakcjach międzyludzkich. Autor na wstępie wymienia dziedziny podejmujące temat humoru (psychologię ewolucyjną i rozwojową, neurobiologię, kulturoznawstwo, antropologię, *last but not least* językoznawstwo). Jeśli nawet język nie jest absolutnie konieczny do zaistnienia humoru, to jego rozwój języka umożliwił wyrafinowanie form humoru (jego subtelność, zróżnicowanie form, precyzję realizacji intencji).

Analiza wypowiedzi językowych przedstawia je jako swoistą platformę do opisu humoru. Szczególnie interesujący dla pracy jest humor „konstruowany w przeważającym stopniu świadomie, choć spontanicznie”.

Autor rozróżnia definicyjnie: humor kognitywny, atrybutywny i perceptywny, przywołuje stanowisko Stwory (2023), pokazując, że humor można rozumieć wielorako, m.in. jako: zdolność dostrzegania niespójności (nagłej inkongruencji), zdolność produktywna (generowanie wypowiedzi „żartobliwie niespójnych”) – humor kognitywny, to, co śmieszy faktycznie vs to, co ma śmieszyć w zamyśle, humor atrybutywny jako „potencjał humorystyczny” tkwiący w cechach rzeczy/zjawisk/tekstów, humor perceptywny jako realna percepcja i reakcja odbiorców (może być zrozumienie bez rozbawienia). Humor rozumiany jest jako działanie komunikacyjne i interkulturowe. Świadomie konstruowany ujęty zostaje jako forma komunikacji nastawiona na efekt (perlokucję) w postaci rozbawienia. Autor akcentuje w odwołaniu do monografii Wowro/Jakosz, że do jego rozumienia potrzebna jest nie tylko kompetencja językowa, lecz także wiedza kulturowa i społeczna. Uważam, że uwzględnienie kategorii wiedzy jest niezwykle istotnym, podstawowym elementem, które jest ważne zarówno w podejściach pragmalingwistycznych jak i kognitywnych, czy w koncepcji ram poznawczych (Frame Semantik), w tych ostatnich, nowszych podejściach aktualizacja zasobów wiedzy traktowana jest jako konstruowanie znaczeń (por. Ch. Fillmore, D. Busse etc.).

Autor dysertacji wymienia katalog środków budujących potencjał humorystyczny: mimikę, gesty, gry słowne, wieloznaczność, absurd, przesadę, parodię, celowe niezrozumienie, groteskę, a także środki językowe typu ironia, modyfikacje leksykalno-morfologiczne, nietypowe zmiany syntagmatyczne, metafory okazjonalne. Podkreśla, że badania strategii humorystycznych są w dużej mierze przedmiotem językoznawstwa, ale językoznawcy w tym kontekście powinni pracować w sprzężeniu interdyscyplinarnym. Autor szkicuje rozwój Humor Studies, nacisk na elementy kognitywne i koncepcje interdyscyplinarne. Zwraca uwagę, że humor często badany jest w formie utrwalonej pisemnie, natomiast humor spontaniczny, mówiony i osadzony sytuacyjnie, choć obiecujący, pozostaje wciąż stanowi lukę badawczą (przywołany zostaje pojedynczy tekst Brocka z 2021 r.). Wskazuje na badania Kotthoff nad humorem konwersacyjnym, a następnie na współczesny nurt badań nad stand-upem. Komunikację mówioną w programach typu *panel show* sygnalizuje jako niedostatecznie opisaną w literaturze. Ta część pracy zawiera ponadto uzasadnienie wyboru *panel show* jako materiału, który jest reprezentatywny dla opisów mechanizmów „spontanicznego konstruowania humoru”. Charakteryzują go: popularny format, znane postacie, obecność publiczności na żywo; spontaniczność i bardziej interakcyjny charakter niż w stand-upie (dynamika między uczestnikami).

Praca stawia sobie za cel zaproponowanie modelu hybrydowego i obecność „wielu dyscyplin” i tym samym „nowatorskie” podejście metodologiczne oparte na zasobach: pragmatyki, stylistyki, retoryki, medioznawstwa, neurolingwistyki i kognitywistyki (co nie czyni listy wyczerpaną). Interdyscyplinarność zostaje przedstawiona nie jako przejaw mody, lecz konieczność wynikająca z natury humoru.

Część II i tu rozdziały 1., 2., 3. budują szerokie tło dla analizy humoru, przedstawiając język jako zjawisko jednocześnie biologiczne, poznawcze i kulturowe, osadzone w interakcjach społecznych. Autor wychodzi od modeli komunikacji: od redukcjonistycznej metafory kanału (Shannona (wspomnieć należałoby tu można o obserwacjach M. Reddy’ego, które uświadamiają nam przyczyny tego rodzaju redukcjonistycznych metaforyzacji metajęzykowych, a przede wszystkim odnotować źródło, do którego w kontekście „kanału” Shannona nawiązuje autor)). Praca przechodzi do wielofunkcyjnego ujęcia Jakobsona, a następnie do bardziej „realistycznych” ujęć interakcyjnych, uwzględniających kompetencje i uwarunkowania uczestników (Kerbrat-Orecchioni). Mocno akcentuje aktywną rolę zarówno nadawcy, jak i odbiorcy oraz dynamiczną współzależność fazy „nadawania” i „odbioru”. W centrum stawia kontekst kulturowy, przywołując m.in. etnografię mówienia Hymes’a (S.P.E.A.K.I.N.G.) jako narzędzie porządkowania składowych sytuacji komunikacyjnej. Następnie nawiązuje do słynnej konstatacji Watzlawicka o tym, że nie można „nie komunikować się”, twierdząc że wartościowanie i emocjonalność są stałymi składnikami interakcji. Na tym tle osadza klasyczne teorie humoru i pokazuje, że nawet podejścia kognitywne nie eliminują komponentu emocjonalnego, raczej opisują go w inny sposób. Autor rozwija dalej wątek aksjologii językowej: wartościowanie jest ujmowane jako działanie językowe, realizowane zarówno leksykalnie, jak i tekstowo-pragmatycznie, w

tym przez implikaturę i ironię. W kolejnych częściach łączy te aspekty z teorią aktów mowy (Austina; lokucja, illokucja, perlokucja), podkreślając znaczenie aktów pośrednich dla humoru i komunikowania niebezpośredniego. Przechodzi następnie do Grice'a: naruszenia maksym, wnioskowania, odczytywania sensów ukrytych. Zagadnienia te uzupełnia wywodami na temat presupozycji i implikatur oraz pokazuje ich rolę w budowaniu efektu komicznego, także na przykładach paremiologicznych i wątku tabu jako obszaru „detabuizacji” w humorze. Całość spina zapowiedzią dalszych wywodów o relacji język-kultura-biologia oraz o kognitywnych podstawach rozumienia humoru. W tym kontekście zapytam o pogląd autora na temat możliwości i celowości praktykowanego w literaturze odgraniczenia semantycznego i pragmatycznego wymiaru zagadnień presupozycja i jej pokrewnych: implikatury konwersacyjnej i konwencjonalnej. Chętnie poznam odpowiedź Autora na to pytanie.

Zaletą tej części jest interdyscyplinarna rama, która realnie przygotowuje grunt pod analizę humoru jako zjawiska semantyczno-pragmatycznego i interakcyjnego, nie „jedynie tekstu”, ale tekstu w jego pełnym zanurzeniu dyskursywnym. Zaletą jest konsekwentne łączenie teorii komunikacji z narzędziami pragmatyki (t. aktów mowy, implikatur, presupozycji), co koresponduje z badaniami nad humorem mówionym i spontanicznym. Na plus odnotowuję obecność klarownej intuicji metodologicznej: humor jest ujmowany jako miejsce, gdzie normy, wartości i emocje są negocjowane, bez kontekstu społeczno-kulturowego analiza byłaby zubożona. Część ta zapowiada pomost prowadzący do paradygmatu kognitywnego (inkongruencja, wnioskowanie, schematy), dając spójny impuls interpretacyjny dla późniejszych rozdziałów. Nieodzowną stroną wywodu jest chwilami metaforyczność metajęzyka, która zawsze niesie ze sobą ryzyko pewnych racjonalizacji, uproszczeń lub skrótów interpretacyjnych (np. racjonalizujące modele metalingwistyczne, tezy konstruktywistyczne, uogólnienia o kulturach i preferencjach humoru), które bez dopowiedzenia metodologicznego mogą gdzieś tam brzmieć nieco kategorycznie.

W rozdziale II. 3 autor stwierdza, że zarówno język potoczny, jak i literatura naukowa operują pojęciami „humoru” i „komizmu” w sposób niejednoznaczny, podejmuje próbę ich uporządkowania na potrzeby pracy. Zapowiada przy tym perspektywę kognitywną, która łączy procesy językowo-myślone z uwarunkowaniami biologicznymi, a śmiech traktuje jako najbardziej widoczny przejaw rozbawienia i udanego „potencjału humorystycznego”. Humor i śmiech pełnią funkcję sygnału społeczno-emocjonalnego, integrują doświadczenia poznawcze i społeczne oraz pomagają rozładowywać napięcia w codziennych interakcjach. Autor przechodzi do perspektywy ewolucyjnej, uznając śmiech za dogodny punkt wyjścia do dyskusji o humorze, ponieważ stanowi on jego fizyczny aspekt. Za Chłopickim (1995) przywołuje hipotezę Kartezjusza o „syntetycznej” naturze śmiechu i sygnalizuje nierozstrzygniętą kwestię, czy jest to reakcja dominacji czy podporządkowania. Dalej rozwija argumentację na podstawie badań nad naczelnymi, według których uśmiech i śmiech mogły wyłonić się z dawnych sygnałów mimicznych (obnażania zębów oraz „zrelaksowanego otwarcia ust” powiązanego z zabawą). Doktorant wnioskuje, że uśmiech i śmiech mogły pierwotnie stabilizować relacje wewnątrzgrupowe lub łagodzić

konflikt, przeciwdziałając agresji. Jednocześnie zaznacza, że w zachowaniu naczelnym można odnaleźć również komponenty przypominające szyderstwo, co sugeruje ambiwalentne podstawy ewolucyjne humoru. Autor podkreśla, że śmiech jako wskaźnik nie wyczerpuje opisu stanów wewnętrznych, dlatego konieczne staje się przejście do pojęć humoru i komizmu oraz do ich osadzenia społeczno-kulturowego. W tym kontekście pojawia się Bergson i jego teza o śmiechu jako spoiwie społecznym i zjawisku o podłożu intelektualnym, które koryguje „sztywność” jednostek i norm społecznych. Autor traktuje Bergsona jako ważny „punkt” odniesienia, podkreśla znaczenie konkretnego korpusu (jaki stanowią programy z humorem spontanicznym i interakcyjnym). Kolejnym krokiem jest wprowadzenie kluczowej dla pracy koncepcji inkongruencji: humor powstaje, gdy odbiorca doświadcza niespójności i musi dokonać naglej zmiany toku myślenia. Rozumienie żartu ma przebiegać dwuetapowo: najpierw budowana jest antycypacja sensu, a potem – po pojawieniu się zakłócenia – konstruowana jest „logika lokalna”, która spina puentę z wcześniejszą częścią tekstu. Ten model zostaje powiązany z teoriami SSTH i GTVH, w których reguła kognitywna otrzymuje nazwę mechanizmu logicznego, a efekt końcowy bywa ujmowany jako „spójna niespójność”. Praca odwołuje się do najnowszych poglądów Krasowskiej, mógłby uwzględnić omawiane wcześniej aspekty kontrastu jako mechanizmu framingu, aktywowania ram poznawczych, tematyzowanego również w tomie Wowro/Jakosz. Autor wzmacnia perspektywę kognitywną odniesieniami do danych neuroobrazowych (rola płata czołowego, pamięci operacyjnej i długotrwałej) oraz do badań rozwojowych, podkreślając adaptacyjny wymiar humoru. Następnie pokazuje humor jako narzędzie budowania więzi i optymalizacji norm społecznych, a także jako zjawisko współkształtowane przez kulturę. W części terminologicznej odróżnia humor od komizmu, wskazując za Trzynadlowskim, że humor „wyływa z człowieka”, a komizm „z rzeczy”, choć w praktyce oba wymiary splatają się w tekstach jako wytworach ludzkiej umysłowości. Na potrzeby badań autor proponuje autorską definicję „potencjału humorystycznego” jako zespołu stabilnych, intencjonalnych zabiegów (językowych i pozajęzykowych), osadzonych w realiach socjokulturowych współdzielonych z odbiorcą. Magister Iwaniak systematyzuje zjawisko przez typologie stylów i rodzajów humoru, omawia funkcje oraz przywołuje przykłady czarnego humoru. W końcu przechodzi do form i strategii humorystycznych, zestawiając klasyfikacje (ironia, satyra, gry słowne itd.), figury stylistyczne oraz schematy argumentacyjne (sylogizmy, entymematy, sofizmaty), które mogą być istotne w analizie panelowych interakcji.

Zaletą tej części pracy jest zarysowana wyraźnie rama badawcza: autor tłumaczy, po co porządkuje pojęcia i w jaki sposób wpłynie to na analizę korpusu. Interdyscyplinarność w tym kontekście określić można wielopoziomowością ujęcia, która jawi się jako próba połączenia aspektów ewolucji, psychologii, teorii lingwistycznych, pragmatyki, dostrzegania humoru jako zjawisko społeczne i poznawcze, nie tylko tekstowe.

W części analitycznej pracy (III 1., 2.) autor przechodzi od rozważań teoretycznych do weryfikacji założeń teoretycznych i sprawdzenia, jak opisane strategie humorystyczne działają w praktyce

komunikacyjnej *panel show*. Materiałem są wybrane „rundy” (traktowane jako „rozbudowane żarty”) programów niemieckich i brytyjskich, w których spójność humoru wynika z utrzymywania jednego tematu przez całą rundę, inicjowanego przez artefakt, pytanie lub słowo-klucz. Autor dzieli rundy na mniejsze epizody – „pulsy”, dokonuje analizy „wzajemnie ze sobą powiązanych epizodów, które nazywane są pulsami” (łącznie 200 pulsów, po 100 na każdy język/kulturę), a dodatkowo pogłębia analizę 20 wielowątkowych („wielopulsowych”) rund (po 10 na język/kulturę). Fragmenty szczegółowe mają charakter egzemplifikacyjny: pokazują, jak stosować model opisowo-analityczny wyprowadzony z części teoretycznej oraz jak rozpoznawać strategie i ich występowanie. Uzasadnieniem doboru materiału jest popularność i długowieczność formatów (prime time, wiele lat emisji), a także wybieranie klipów o wysokiej oglądalności jako próbek „reprezentatywnych”. W centrum metodologicznym pojawia się GTVH jako rama podstawowa, uzupełniona o komponenty pragmalingwistyczne, etnolingwistyczne i kognitywistyczne. Analiza odbywa się na płaszczyznach: strategii narracyjnej, sytuacji, opozycji skryptów (czasem wielokrotnej w jednym pulsie) oraz mechanizmów logicznych, przy czym tematyka żartu ma znaczenie pomocnicze i jest ujmowana pośrednio przez opis skryptów. W analizach cytaty panelistów pełnią funkcję wymiaru „language”, a elementy takie jak target czy dysjunktor są uwzględniane wtedy, gdy da się je sensownie wskazać. Podkreślona zostaje też multisemiotyczność materiału (autor mówi o wieloczynnikowym i multisemiotycznym charakterze materiału, unika kategorii „multimodalność”). Słusznie za istotne uznaje sygnały parawerbalne i niewerbalne, dlatego autor rekomenduje oglądanie całych fragmentów i korzystanie z linków źródłowych.

W części brytyjskiej autor omawia liczne przykłady z *Would I Lie to You?* i *QI*. W przykładach pokazuje m.in. mechanizmy oparte na inkongruencji skryptów, rozszerzeniu lub zawężeniu zakresu predykcji, naruszeniach maksym konwersacyjnych (relewancji, sposobu, ilości, jakości), ironii. Istotne miejsce zajmuje interpretacja kognitywna (schematy wyobrażeniowe, relacja figura-tło, zmiana skali, przesunięcia międzydomenowe). Autor wielokrotnie eksponuje rolę wiedzy kulturowej i „wspólnoty śmiechu”, w tym reakcji publiczności jako dysjunktorów lub elementów ramujących interpretację. Pojawiają się też narzędzia z teorii komunikacji (Hymes’a) do opisu ustawień sytuacyjnych, norm i kanałów komunikacyjnych. W wybranych miejscach autor akcentuje synergiczne współdziałanie kilku strategii naraz (np. połączenie odwrócenia figury-tła z amalgamacją pojęciową). Część ta ukazuje, jakie strategie występują w brytyjskim humorze mówionym *panel show* oraz jak można uchwycić je w jednolitym, krokowym opisie analitycznym, przygotowując grunt pod porównanie z materiałem niemieckim. Ważną cechą podejścia jest rozróżnienie analizy ilościowej (200 pulsów) i jakościowej (20 rund), konsekwentny „formularz” opisu, który ułatwia miarodajne porównywanie przykładów i późniejszą syntezę. Uwzględnienie multimodalności (reakcji widowni, mimiki, akcentu, rekwizytów) jest trafne dla materiału telewizyjnego i wzmacnia wiarygodność interpretacji.

Metodykę zastosowaną na materiale anglojęzycznym (III. 3 3.) autor stosuje w odniesieniu do analogicznego materiału niemieckojęzycznego (niemieckiego), wybór zdecydowanie zapewnia porównywalność wyników i spójność interpretacji. Analiza jakościowa dotyczy fragmentów z programów „Genial daneben” i „Dings vom Dach”. Materiał jest dobierany przekrojowo tak, by zilustrować różne strategie humorystyczne i jednocześnie przygotował grunt pod późniejszą analizę ilościową, która uchwyci częstotliwość tych strategii. Doktorant uzasadnia wybór konkretnych rund m.in. ich oglądalnością (YouTube) oraz „skutecznością” humoru, a także podobieństwem gatunkowym do wcześniej analizowanych audycji brytyjskich. Zastanawiam się nad doakcentowaniem aspektu oglądalności jako kryterium „reprezentatywności”, które może być z punktu widzenia metodologii niedoskonałe i subiektywne (popularność nie musi oznaczać typowości). Analiza ma charakter „pulsowy”: krótkie sekwencje rozmowy są rozpisywane w stałym schemacie (m.in. kto mówi, jaki jest target, jaka jest sytuacja interakcyjna, skrypty), wspierana jest narzędziami lingwistyki kognitywnej, pragmatyki i etnolingwistyki, a miejscami także model S.P.E.A.K.I.N.G. Hymes’a (zwłaszcza tam, gdzie znaczenie ma sekwencja działań i kontekst relacyjny).

W analizach „Genial daneben” obecne gry na profilowaniu i ziarnistości (stopniowe zawężanie profilu: „Frau - Ornitologin - Galapalogin”), które prowadzą do efektu komicznego poprzez narastające doprecyzowanie obrazu. Autor pokazuje też przejścia od zawężania profilu do metonimii. W kolejnych pulsach eksponowane są strategie stricte interakcyjne, np. wpadanie w słowo, oraz strategie oparte na stereotypach płciowych, gdzie humor bywa kwalifikowany jako seksualny i częściowo wykluczający. Często opisywane mechanizmy to amalgamacja pojęciowa (blending), metafora konceptualna i wynikające z tego wartościowanie (także negatywne). Pojawiają się przykłady humoru opartego na religijności, a także rozważania o tym, jak memy kulturowe wymagają wspólnej wiedzy, by żart „zadziałał”. Autor pokazuje ponadto, że granica między humorem słownym i sytuacyjnym jest praktycznie płynna, bo sens często powstaje w sprzężeniu leksyki z działaniami niewerbalnymi.

W analizach „Dings vom Dach” podkreślane są warunki instytucjonalne gry (czas, reguły, wypowiedzi) i ich wpływ na potencjał humorystyczny. Wskazane są mechanizmy takie jak fałszywe wnioskowanie, wieloznaczność (np. czasownika *befreien*), a także odwrócenie relacji figura-tło. Autor konsekwentnie włącza do opisu elementy prozodyczne i gestyczne. Część fragmentów służy też pokazaniu humoru „nieudanego”, co ilustruje zależność odbioru od oczekiwań i wartości odbiorców. Całość kończy się obrazem różnorodności strategii: od humoru „samodeprecjonującego”, przez skatologiczny, po intertekstualny i oparty na odniesieniach „globalnych”. Analizę cechuje bardzo wysoka systematyczność, uporządkowanie struktury analizy i uporządkowanie materiału. Autor realnie uwzględnia multimodalność, gest, mimikę, prozodię i dynamikę interakcji, a nie tylko „tekst” w wąskim sensie. Dobrze widać łączenie teorii z danymi, a także weryfikację teorii. Autor nie poprzestaje na wyliczeniu strategii humorystycznych, lecz pokazuje, jak i dlaczego działają one w spontanicznym humorze mówionym, tj. poprzez generowanie inkongruencji i jej domknięcie w postaci „punktowej

logiki”. Ważnym rezultatem o wartości metodologicznej jest doprecyzowanie relacji skrypt–domena, humor może powstawać także w obrębie jednej domeny na skutek odmiennego „aranżowania sceny” (profilowania). Autorskie wprowadzenie pojęcia antytargetu porządkuje z kolei opis aktów humorystycznych, które nie realizują komponentu agresywnego, lecz afiliacyjny i wartościująco-pozytywny (komplement, aprobata).

Część ta wnosi ponadto wyraźne przesunięcie od ujęcia tekstocentrycznego ku multimodalności, co wzmacnia adekwatność opisu humoru „na żywo” i otwiera perspektywę badań intersemiotycznych. Szczególnie przydatny jest zaproponowany katalog mechanizmów/strategii, ponieważ stanowi narzędzie porządkujące wyniki oraz ułatwia ich porównywanie między korpusami.

W warstwie porównawczej fragment wnosi konkretny rezultat: wskazuje różnice między humorem brytyjskim i niemieckim jako różnice częstości, intensywności i struktury sekwencji. Jednocześnie wątki o reprezentatywności (np. odwołanie do oglądalności) i o uwarunkowaniach kulturowych (np. ostrożniejsze przekraczanie tabu) mają charakter bardziej hipotezotwórczy i w recenzenckiej optyce wymagałyby ostrożnego sformułowania lub wsparcia dodatkowymi danymi medioznawczymi. Ogólnie rzecz biorąc, jest to jednak fragment, który istotnie wzmacnia ocenę wyników, dostarcza spójnej syntezy, wprowadza doprecyzowania pojęciowe i pokazuje możliwość zastosowania aparatu analitycznego w dalszych badaniach. Dużą zaletą jest konsekwentne stosowanie aparatu deklarowanego w części teoretycznej w opisach „pulsów”. Analiza jest wielowarstwowa i porównawcza.

Podsumowując, praca opisuje i porównuje strategie konstruowania humoru mówionego w dwóch odmianach *panel show* (brytyjskiej i niemieckiej) oraz empiryczne sprawdzenie adekwatności paradygmatu kognitywnego do wyjaśniania mechanizmów inkongruencji. Głównym celem badawczym pracy była odpowiedź na pytanie o rodzaj i rolę zjawisk językowych i pozajęzykowych, które stanowią podłoże dla mówionych, spontanicznie tworzonych treści żartobliwych (występujących w brytyjskich i niemieckich programach typu *panel show*).

Część teoretyczna tworzy pomost między semantyką kognitywną oraz pragmatyką, a analizą dyskursu (dyskursu rozumianego również jako interakcja). Część empiryczna operacjonalizuje wybrane narzędzia (maksymy, kategorie kognitywne itd.) i konfrontuje je z rzeczywistym materiałem badawczym (nagraniami, materiałami dostępnymi online). Część porównawcza konkretyzuje różnice, zachowując ostrożność w uogólnieniach (np. stwierdzone w brytyjskim dyskursie humorystycznym występujące częściej *garden-path-sentence* i humor agresywny; w dyskursie niemieckim: częstsze odwrócenie relacji figura–tło, manipulacje skalą, akcenty skatologiczne). Stwierdzam zdecydowaną zgodność tematu i wyводу, tj. wyводу teoretycznego i realizacji analizy. W tym miejscu potwierdzam konsekwencję w układzie i logice wyводу, zarówno w skali mikro, jak i makro: fundament teoretyczny, dobór paradygmatów (śmiech/ komizm/ humor; teorie humoru; JOS i stereotypy; paradygmat kognitywny; pragmalingwistyczny; model S.P.E.A.K.I.N.G. Hymes’a). W poszczególnych rozdziałach

autor zachowuje właściwą progresję: od przedstawienia definicji i narzędzi do zastosowań i uogólnień; poszczególne sekcje spina konsekwentna terminologia. Oczywiście istnieje możliwość uwzględnienia innych akcentów, obecnych również w katowickim tomie przygotowanym pod współredakcją prof. Wowro na temat humoru, framingu jako prowokowanie humorystycznych kontrastów, swoistych „zderzeń ram”, swój wybór Autora jednak uzasadnia.

Uwagi końcowe

W odniesieniu do produkcji „Dings vom Dach” w pracy możliwe jest doprecyzowanie producenta, sformułowanie ARD jest nieco ogólne (kontekst opisu programu w rozdz. 3.2).

Stwierdzam drobne niedociągnięcia edytorskie, błędy literowe:

Powtórzenie nagłówka (w strukturze pracy i w spisie treści) dwa identyczne punkty: „3.2.1. Dings vom Dach, 15.12.2019” oraz „3.2.2. Dings vom Dach, 15.12.2019”. Możliwe jest takie sformułowanie jednoznaczne, istotne choćby do celów właściwej referencji w dyskusji (np. *jako „Dings vom Dach, A, 15.12.2019; Dings vom Dach, B, 15.12.2019?”*). Sugerowałbym uniknięcie mieszania polszczyzny z angielszczyzną, nie tyle na poziomie słowotwórczym (tutaj jest to raczej nieuniknione wobec aktualnego rozwoju metajęzyka dyskursu), ale w obrębie fleksji, gdzie możliwa i zasadna jest rezygnacja z angl. końcówki liczby mnogiej i w ogóle zachowanie formy pojedynczej w przypadku podawania określonych nazw, kategorii, typów - „Analiza wybranych fragmentów ... programów typu panel shows”. Forma „panel show” pojawia się zresztą w tytule czy na str. 80. Zapytam o poprawność formy w „Was ist Waschmaschinephänomen?” (das/ein Waschmaschinenenphänomen) – o ile nie jest to świadomie przytoczona ksenolektalna forma (wtedy należałoby opatrzyć adnotacją „sic”).

Inne drobne potknięcia edytorskie, językowe i stylistyczne to zbędna kropka i niekonsekwencja w zapisie nazwy Wydawnictwa Naukowego PWN jako „Wydawnictwo. Naukowe PWN” (powinno być bez kropki, „Wydawnictwo Naukowe PWN”), obecne gdzieindziej z przecinkiem: „Wydawnictwo Naukowe, PWN” lub w pisowni małą literą drugiego członu nazwy „Wydawnictwo naukowe PWN”.

Błędy (literowe lub inne błędne formy) w zapisie bibliografii: - Grice 1975 - tytuł pracy „Syntax and Sematics” (literówka: „Semantics”); zapis tytułu czasopisma Scripta Posnaniensia jako „Scirpta Posnaniensia”; - Langacker 1988 - tytuł rozdziału jako „A View of Linguistics Semantics” – winno być „A View of Linguistic Semantics”.

Warto przeglądać manuskrypt przed zamiarem publikacji pracy, do czego gorąco zachęcam, pod kątem podobnych błędów, których nie można wyszukać opcją sprawdzania ortografii w formacie PDF, weryfikację operowania spacją przed/po myślnikach, rodzaje dywizów, użycie kursywy dla tytułów programów i klipów — w bibliografii obserwujemy pewne niekonsekwencje (np. różne rodzaje myślnika).

Werdykt merytoryczny, konkluzja

Oceniana rozprawa doktorska jest dojrzała, nowatorska i konsekwentna, łącząca solidny fundament teoretyczny z przekonującą empirią. Autor pokazuje znajomość literatury, kompetencję metodologiczną, wrażliwość na multimodalność i świadomość kulturową, świetne opanowanie (meta)języka. Drobne braki mają charakter techniczny i są łatwe do usunięcia bez istotnych zmian w pracy.

Po implementacji wskazanych uzupełnień rozprawa może być bardzo ciekawą propozycją w polskich badaniach nad humorem mówionym w mediach oraz przykładem operacyjnego zastosowania paradygmatu kognitywnego i pragmatylingwistycznego w analizie dyskursu telewizyjnego.

Podsumowując stwierdzam z pełnym przekonaniem, że przedłożona mi do oceny praca mgra Kamila Iwaniaka pt. „Humor w perspektywie kulturowo-językowej. Strategie konstruowania treści humorystycznych w niemieckich oraz brytyjskich programach typu panel show“ spełnia warunki stawiane przez stosowną ustawę rozprawom doktorskim i bez jakichkolwiek zastrzeżeń opowiadam się za dopuszczeniem Pana magistra Kamila Iwaniaka do kolejnych etapów przewodu doktorskiego na Uniwersytecie Śląskim.

Rzeszów, dn. 17.12.2025r.



/ Paweł Bąk /